

Cmentarz żydowski w Grybowie

Miniprzewodnik



Rys historyczny

Cmentarz żydowski w Grybowie– widok ogólny

Historia cmentarza żydowskiego w Grybowie

liczy sobie już ponad 250 lat. Cmentarz powstał prawdopodobnie w latach 60-tych XVIII wieku i służył społeczności żydowskiej aż do jej eksterminacji w czasie II wojny światowej. Umiejscowiony jest poza miastem, na terenie wsi Siołkowa, bezpośrednio przylegającym do granicy administracyjnej miasta, niewiele poniżej szczytu Wojciechowej Góry, skąd roztacza się rozległy widok na okolicę.

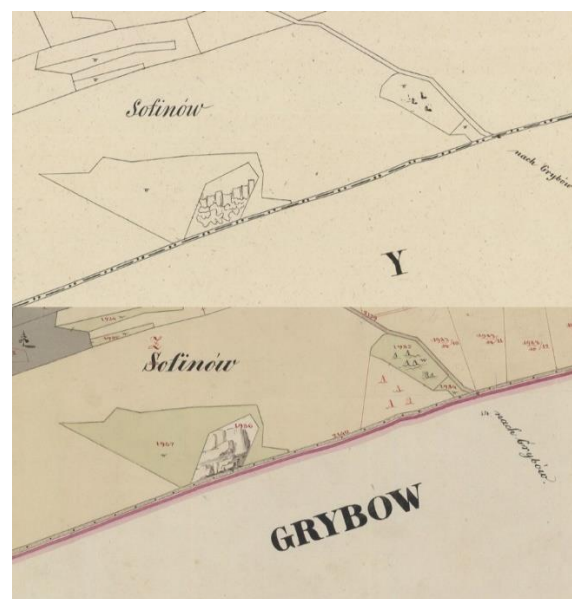
Ma powierzchnię ok. 0,88 ha. Mapa połowa z *Katastru galicyjskiego* z roku 1847 ukazuje teren nekropolii położony na jednej parceli, odpowiadającej tylko części jej obecnego kształtu –część wzdłuż ogrodzenia od strony północnej. Jednak niedługo potem dołączono do niej kolejną parcelę, co dało mniej więcej obecny kształt cmentarza. Co ciekawe, cmentarz przecina widoczna po dziś dzień ścieżka od bramy głównej w górę, co odpowiada dokładnie granicy między parcelami.

Żydzi pojawili się w Grybowie już w XVII wieku, ale były to nieliczne jednostki zajmujące się głównie dzierżawą karczm i myta. Jednak już w połowie XVIII wieku w lustracji ziem grybowskich znajdujemy wzmiankę o istnieniu synagogi i domów żydowskich, od których odprowadzano podatek miejski. Sam cmentarz pochodzi jednak najprawdopodobniej z końca lat 60-tych XVIII wieku, co wiadomo z dokumentów

dotyczących sporu pomiędzy kahałem nowosądeckim a Żydami grybowskimi o uiszczanie podatków gminnych do gminy sądeckiej i uczestniczenie w spłatach jej długu. Spór powstał w 1770 roku, gdy Grybów został oddzielony od Nowego Sącza granicą państwową, ponieważ wojska Marii Teresy zajęły miasto na Dunajcem. Tym samym przynależność administracyjna Żydów grybowskich stanęła pod znakiem zapytania. Zaprzestali więc uiszczać podatki, w tym też opłaty za pochówki, które do tej pory odbywały się w Nowym Sączu. Z zawartej w 1773 roku ugody wiadomo, że społeczność Żydów grybowskich już w tym roku zalegała z opłatami za kilka lat, co świadczy o tym, że nie korzystała z cmentarza sądeckiego, a posiadała własny.

Nekropolia służyła kahałowi grybowskiemu (usamodzielił się prawdopodobnie na początku XIX w.), który swym zasięgiem obejmował także okoliczne wsie. W zachowanych metrykach potwierdzone są pochówki zmarłych pochodzących spoza miasta – ze Stróż, Białej Niżnej i Wyżnej, Polnej, Siołkowej, Starej Wsi, Ptaszkowej, Kąclowej, Cieniawy, Mszalnicy, Królowej Polskiej i Ruskiej, Wawrzki, Berestu, Florynki, Brunar, Śnietnicy, Stawiszy, Piorunki, Boguszy, Binczarowej i Berdechowa. Ale też chowano tu Żydów, którzy zmarli znajdując się np. w podróży lub w odwiedzinach w okolicy. Według zwyczaju pogrzeb żydowski odbywał się nie później niż następnego dnia po zgonie, chyba że osoba zmarła zaraz przed szabatem – wówczas czekano, aż minie uświęcony dzień, by oddać zmarłemu ostatnią posługę.

Obecnie na cmentarzu znajduje się ponad 80 macew z czytelną inskrypcją (w całości lub częściowo) oraz około 40 zupełnie nieczytelnych lub uszkodzonych, nie wliczając w to form szczątkowych (fragmentów kamienia z pojedynczymi literami hebrajskimi), pozostałości płyt poziomych i cokołów. Na niektórych nagrobkach prócz tekstu hebrajskiego widoczne są fragmenty tekstu w jidysz (trzy macewy) i po polsku (dwie). Cmentarz otoczony jest ogrodzeniem, prowadzi do niego brama, która pozostaje otwarta przez cały czas. Najlepsze dojście od Rynku ulicą Ogrodową, następnie Kochanowskiego.



Zestawienie map katastralnych z 1847 r. (Arch. Narodowe w Krakowie, oddz. w Nowym Sączu).



Lewi Landau

Rabin grybowski

Macewa Lewiego Landaua

Ta pochylona macewa należy do osoby szczególnej, darzonej wielkim respektem i pełniącej funkcję przywódcy duchowego lokalnej społeczności – rabina grybowskiego. Lecz próżno na niej szukać wytwornych zwrotów, laudacji i epitetów, chwalących przymioty zmarłego. Zamiast tego została wyrzyta w kamieniu modlitwa *El male rachamim*. Prostokątna płyta zamknięta łukiem, prócz modlitwy, zawiera w zwieńczeniu tekst: „Pan, Wielkie Światło Lewi Icchak, syn naszego nauczyciela, pana Jakowa Aharona błogosławionej pamięci” (tłum. JK). Nie ma tu daty śmierci ani zwyczajowego opisu cech zmarłego, prócz hebrajskich liter – skrótu od: przewodniczący tutejszego sądu rabinackiego. Czy to sam rabin nakazał umieścić na swym nagrobku tylko modlitwę, czy jego rodzina zdecydowała się na takie posunięcie, podkreślając jego skromność i pokorę?

Lewi Landau był uczniem słynnego sądeckiego rabina Chaima Halberstama, zwanego Diwrej Chaim. Swoją funkcję pełnił w latach 1850-1882. Ojciec Jakuba Aharona, a przez małżeństwo wnuczki Lei skoligacony ze znaną rodziną Lifszyców. Część jego potomków jeszcze przed I wojną światową wyemigrowała do Palestyny, część pozostała w Grybowie i Nowym Sączu.

Po jego śmierci funkcję rabina i przełożonego sądu rabinackiego przejął Lejb Arie Halberstam (wnuk Chaima), ustanawiając tym samym grybowską linię tego chasydzkiego rodu. Po nim godność rabinów grybowskich przypadła jego synowi Mordechajowi (Markusowi) i wnukowi Baruchowi. Jednak do roku 1883 nazwisko Landau pojawia się w metrykach z wyszczególnioną funkcją: Rabiner.

El male rachamim (Boże, pełen miłosierdzia) jest modlitwą za duszę osoby zmarłej, wygłaszana zwyczajowo przy pochówku oraz podczas postawienia macewy. Ma także swoje miejsce w liturgii świąt żydowskich, takich jak Pesach, Jom Kipur, Szawuot oraz podczas jorcajtu (rocznicy śmierci). W jej treści wspominana jest dusza zmarłego (w odróżnieniu od modlitwy Kadisz, w której nie ma tematu śmierci) i prośba do Boga o otoczenie jej opieką, by zmarły spoczywał w pokoju na całą wieczność – dlatego też fragmenty tej właśnie modlitwy często wplatane były w tekst inskrypcji. Na cmentarzu grybowskim znaleźć można kilka macew, część *El male rachamim* stanowi całą ich treść.



Najstarsza macewa

Pani Itla córka Judla

Najstarsza zachowana macewa posiadająca czytelną datę, sierpień/wrzesień 1776 roku, to trójkątnie zwieńczona stela z inskrypcją: „Tu pogrzebana kobieta poważna, pani Itla córka Judla, błogosławionej pamięci, zmarła w miesiącu elul roku 536 wedle skróconej rachuby, niech jej dusza zostanie związana w węzeł życia” (tłum. JK). W górnej części w trójkątnej płycinie umieszczono jako motyw zdobniczy litery pej i nun (skrót od: tu pochowana) otoczone wieńcem i dodatkowo ozdobione symbolem ptaka po prawej stronie, zaś po lewej drzewem. Ponadto całość otoczona kwiatowym motywem zdobniczym z wyraźnym oddzieleniem części zawierającej imię od części z datacją.

Najdawniejsza część cmentarza znajduje się w części zachodniej, co potwierdza najstarsza stojąca tam macewa. Również w tej części cmentarza znajdują się pozostałe dwie datowane na wiek XVIII (zachowane z pełną inskrypcją hebrajską) oraz nieliczne fragmenty z możliwymi do odczytania datami rocznymi.



Powyżej: przykład inskrypcji hebrajskiej z wypukłymi literami (z roku 1818). Obok: najstarsza macewa na cmentarzu żydowskim.

Inskrypcje na macewach zawierają wiele różnych elementów, wśród których znajdują się: formuły pogrzebowe, cytaty z Tory, lamentacje czy zwroty dotyczące życia wiecznego/dalszych losów duszy zmarłego. Posiadają też treść informacyjną: imię/imiona zmarłego i jego ojca, czasem wzmiankę o pochodzeniu, datę śmierci, określenia dotyczące zmarłego, jego charakteru lub/i działalności.

Oczywiście, mimo zauważalnych schematów, każda inskrypcja jest indywidualna. Teksty mogą być niezwykle urozmaicone, czy wręcz poetyckie.

Choć tekst nie zawsze zawiera wszystkie wspomniane elementy, niezbędne minimum stanowią informacje pozwalające na zidentyfikowanie zmarłego: imię, imię ojca, datę śmierci (także od tego są wyjątki). Zwyczaj wpisywania nazwiska zmarłego był dość rzadkim zjawiskiem i pojawił się stosunkowo późno (na kirkucie grybowskiim istnieje tylko 5 nagrobków zawierających ten element).



Macewa Eliasza Gottloba

Eliasz Gottlob

Urodzony w 1859 roku, był synem Beniamina Gottloba, trafikanta, ale też prowadzącego metryki żydowskie i posługującego w synagodze grybowskiej. Eliasz był właścicielem cegielni, dyrektorem i skarbnikiem Banku Spółdzielczego w Grybowie, jednym z założycieli żydowskiej spółdzielni kredytowej. Zasiadał w radzie miejskiej, a także należał do rady wyznaniowej lokalnego kahału. Był społecznikiem i filantropem. Zmarł 7 stycznia 1931 roku, a jak donosił nekrolog drukowany w „Nowym Dzienniku”, odprowadzany był na miejsce spoczynku wśród żalu i smutku przez całą społeczność żydowską Grybowa.

Hebrajska inskrypcja brzmi:
Tu pogrzebany
Dokonywał wyborów wedle przykazań Pana
Drogi duch i sędziwy w swych latach
Mąż poważny i szanowany we wszystkim
Biednych i ubogich wspierał swoimi rękami
Prawy dla ludzi do samego kresu (życia)
Lat 72. Wzniosła się jego dusza (zmarł)
Pan Eli (Eliezer) Arie syn pana
Beniamina, zmarł 18 tetwet
roku 691
Niech jego dusza będzie związana w węzełku
życia
(tłum. J. Kruszniewska)



Nagrobek Leona Führera

Ta niezwykle gęsto zapisana macewa należy do poważanego obywatela grybowskiego, właściciela realności – domu zajezdnego przy Rynku (po prawej stronie od ówczesnej wylotowej ulicy Sandeckiej), a także oficjała kancelaryjnego w c. k. sądzie powiatowym w Grybowie. Był również funkcjonariuszem gminy żydowskiej prowadzącym metryki izraelskie, po jego śmierci tę funkcję sprawował zięć Samuel Neugröschel, a także syn Izydor. Ożeniony z Reizel, córką Izaaka i Biene Gottlobów, mieli liczne potomstwo. Zmarł mając 54 lata.

W zwieńczeniu macewy w inskrypcji hebrajskiej znajdujemy informację: „(...) Pan Dow Eleazar, niech spoczywa w pokoju, syn pana Arie (niech jego światło świeci). Zmarł w dobrej sławie 11 dnia miesiąca tamuz roku 675”. Natomiast przy podstawie w jidysz: „**Leon Fierer**, urodzony 24 marca 1861, odszedł z tego świata 23 czerwca 1915 roku” (tłum. JK). Środkowa część zawiera lamentacje, oplakiwanie jego przedwczesnej śmierci oraz zwroty chwalcące jego przymioty. Niewątpliwie jest to jedna z najlepiej zachowanych macew na cmentarzu, zaś jej inskrypcja sporządzona została z wielką dbałością i znanstwem, pierwsze i ostatnie litery wersów tworzą akrostych – pierwsze i ostatnie litery wersów układają się w imiona zmarłego i imię jego ojca.

Symbolika umieszczana na macewach jest niezwykle bogata. Znajdują się tu nawiązania do imion zmarłej osoby, wykonywanego zawodu (eskulap oznaczał lekarza, nożyce krawca) czy ogólne symbole obrazujące śmierć (złamana świeca, złamane drzewo). Są nawiązania do cytatów biblijnych czy dobroczynności, a nawet bestie fantastyczne (gryfy).



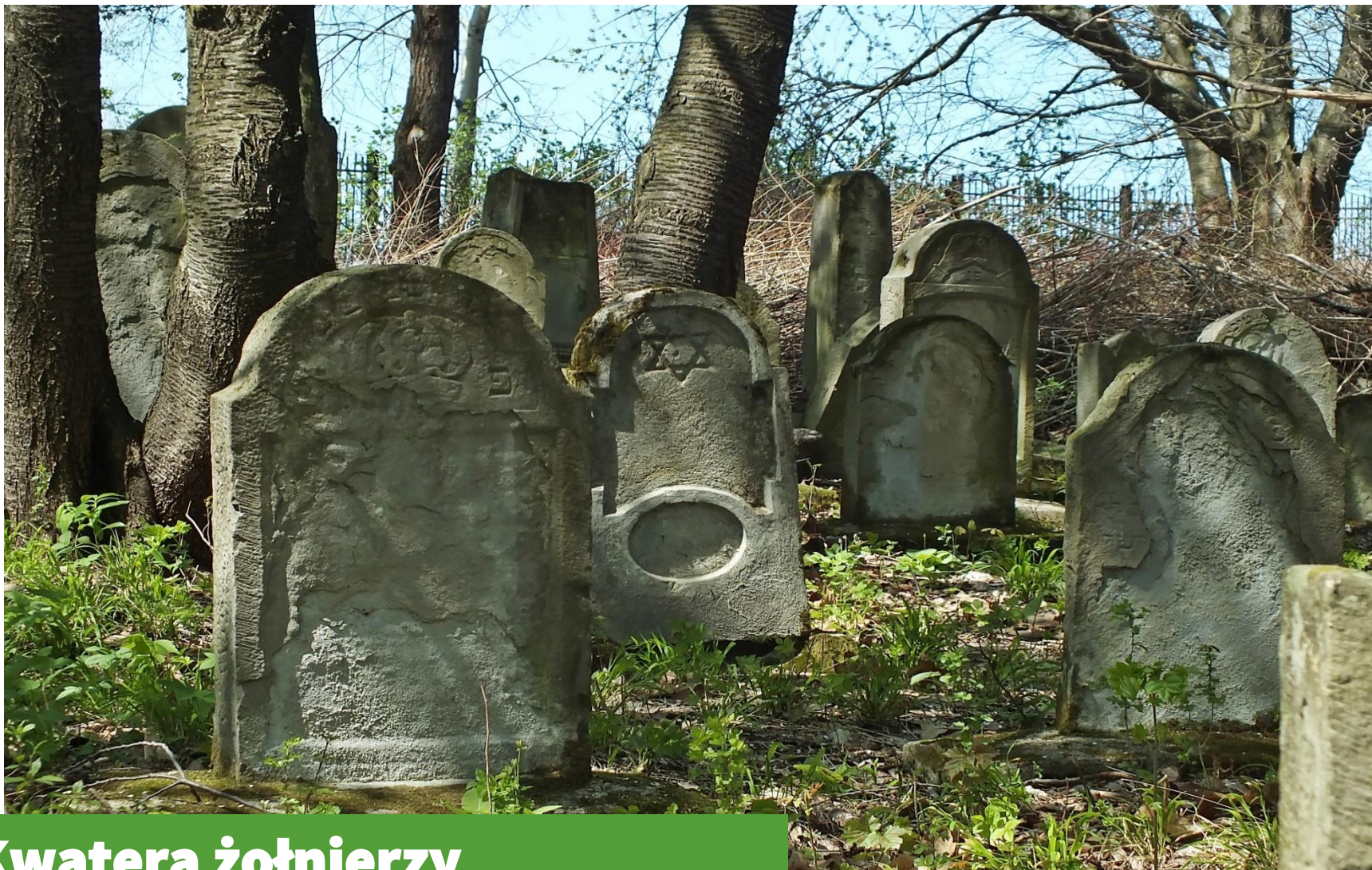
Ręce wzniesione w geście błogosławieństwa – symbol umieszczany na nagrobkach osób z pokolenia kohenów (potomków Arona, w starożytnym Izraelu pozostających w służbie świątyni).

Symbole zwierzęce odnoszące się do imion to m. in. lew, hebr.imię Arie (jid. Lejb) pojawiał się na nagrobku noszącego to imię, czasem odnosił się do imienia ojca. Jeleń zaś symbolizował hebr. imię Cwi (jid. Hersz). W przypadku kobiet symbol gołębia oznaczał Ciporę (jid. Taubę).

Świecznik był symbolem umieszczanym tylko na nagrobkach kobiet. Odnosił się do powinności kobiety żydowskiej zapalania świecał na szabat. Świecznik mógł być o trzech, pięciu lub siedmiu ramionach, bogato zdobiony lub zupełnie prosty.



Autorka tekstu i fotografii:
Jolanta Kruszniewska – judaistka, doktorantka Wydziału Historycznego UJ, z zamiłowania fotograf i eksplorator żydowskiej historii rodzinnego Grybowa.



Kwaterna żołnierzy z I wojny światowej

Betonowa macewa żołnierza z I wojny światowej z charakterystyczną gwiazdą Dawida

Kwaterna żołnierzy wyznania mojżeszowego z I wojny światowej

znajduje się w centralnej części cmentarza i stanowi część B cmentarza wojskowego nr 130 żołnierzy armii austro-węgierskiej, niemieckiej i rosyjskiej (część A zlokalizowana na cm. komunalnym w Grybowie). Pogrzebano tu ofiary działań wojennych toczących się na pobliskim terenie w latach 1914-15, których punktem centralnym była Bitwa pod Gorlicami (2-5.05.1915). Nie ma tu wyszczególnionej części – nagrobki sąsiadują bezpośrednio z innymi, niewojskowymi. Macewy żołnierzy są jednak dość blisko siebie, a charakterystyczna, betonowa forma pozwala na ich szybkie odróżnienie. Macewy wojskowe, projektu Hansa Mayra, wyróżniają się swą surowością i są jedynymi betonowymi nagrobkami na cmentarzu. Posiadają wyrytą gwiazdę Dawida w górnej części płyty oraz miejsce na owalną tabliczkę.

Kwaterna zawiera siedem pochówków – pięciu żołnierzy zostało zidentyfikowanych, dwóch było nieznanych już w momencie grzebania. Zostali tu pochowani: Hugo Langer, ur. 1894 r. w Wiedniu, zm. 26.03.1915; Fischel Lampel, zm. 13.06.1915; Julius Robinsohn, ur. 1892 w Wiedniu, zm. 31.03.1915; Israel Bermann, ur. 1888, zm. 17.05.1915; Oskar Steiner (brak daty śmierci).

Cmentarz został 15 października 1992 roku wpisany na listę zabytków Narodowego Instytutu Dziedzictwa (nr rej.: A-681). W roku 2000 dzięki inicjatywie i staraniom Jakuba Müllera cmentarz został uporządkowany i ogrodzony, a także z terenu pobliskiego browaru powróciła część macew, które zostały tam wcześniej odnalezione. Płyty nagrobków znalazły się tam jeszcze w okresie II wojny światowej, kiedy to władze okupacyjne chętnie wykorzystywały je jako materiał budowlany oraz ideowo popierały niszczenie miejsc ważnych dla społeczności żydowskiej i judaizmu. Prawdopodobnie do dziś na terenie browaru znajdują się jeszcze fragmenty kamieni nagrobnych.

W roku 2019 staraniem Fundacji Popielów w ramach projektu Ludzie, nie Liczby powstała tablica pamiątkowa zawierająca 1774 nazwiska Żydów – ofiary II wojny światowej, pochodzących z Grybowa i okolic lub tych, którzy zginęli na tym terenie oraz oznaczono dwie mogiły zbiorowe, znajdujące się na terenie cmentarza.



Fragment tablicy pamiątkowej z nazwiskami 1774 Żydów

MOGIŁY ZBIOROWE Z CZASU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Na cmentarzu znajdują się dwie mogiły zbiorowe ofiar masowych egzekucji Żydów z II wojny światowej. Według Komisji ds. Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w jednej mogile na terenie cmentarza zostało pochowanych 11 osób rozstrzelanych w Parku Miejskim Grybowie w kwietniu 1942 roku – obywateli Grybowa, w tym członków ówczesnego Judenratu.



Druga mogiła kryje szczątki ofiar egzekucji Żydów, która miała miejsce na wiosnę 1943 r., kiedy to na cmentarzu żydowskim została rozstrzelana 150-osobowa grupa mężczyzn i kobiet pochodzenia żydowskiego, już po likwidacji getta sądeckiego pozostawionych tam prawdopodobnie do pracy. Niewykluczone, że na cmentarzu żydowskim chowane były również ofiary łapanek i rozstrzeliwań mających miejsce na terenie miasta Grybowa jesienią 1940 r.

Wraz z zagładą ludności żydowskiej Grybowa i Sądeckizny cmentarz przestał spełniać swoją funkcję. Przeszedł na własność państwa, a obecnie należy do Gminy Żydowskiej w Krakowie.